

Badania dla starszych kierowców obowiązkowe?

Czy starsi kierowcy pójdą na badania? Pomysł obowiązkowych testów sprawdzających zdolność do kierowania samochodem osób starszych jest już w Senacie. Jeśli spodoba się w Ministerstwie Infrastruktury, dojdzie do rewolucyjnych zmian w przepisach.

Można o nim powiedzieć, że jest doświadczony. Pan Janusz Szmit woli jednak nazywać sprawy po imieniu - jest nie tylko doświadczony, ale i leciwy, co w jeździe nie pomaga. Jak mówi - Ja wiem, jak jeździłem jak byłem młody, a jaka teraz jest różnica. Nie ma co mówić. Dlatego w Senacie pojawił się pomysł wprowadzenia badań dla kierowców w podeszłym wieku. Z medycznego punktu widzenia starsi kierowcy to kierowcy najstabsi. - Zmniejsza się sprawność psychoruchowa, wydłuża się czas reakcji - mówi Ewa Komorowska, lekarz medycyny pracy.

Ale już policyjne dane nie są tak jednoznaczne. Najwięcej wypadków od lat powodują młodzi kierowcy między osiemnastym a dwudziestym czwartym rokiem życia. Ci, którzy mają co najmniej sześćdziesiąt lat, sprawcami wypadków są znacznie rzadziej. - Osoby takie nie jeżdżą codziennie. Jest takich kierowców na drogach generalnie mniej, z drugiej strony jeżdżą oni bezpieczniej - mówi podkom. Kamil Tomaszczuk z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Wolniej i z większą wyobraźnią. A ta przychodzi z wiekiem. - Trzeba wyczuć, jaka może zaistnieć sytuacja i trzeba ją przewidzieć. Starszy człowiek doświadczony szybciej przewidzi niż młody - uważa Leszek Oksztul, lat 58. Starzy kierowcy mają swoje atuty, ale nie są też wolni od wad.

Obowiązkowe badania dla kierowców w podeszłym wieku to na razie tylko pomysł. W Portugalii, Islandii czy Wielkiej Brytanii takie przepisy obowiązują od lat. Kierowcy są jak wino - im starsi, tym lepsi. Ale tylko do pewnego wieku. Potem bagaż doświadczeń jest na tyle duży, że lepiej zbadać czy jesteśmy w stanie z nim jechać.

Źródło: www.tvp.pl/bialystok